

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA SEJNY

z dnia 2017 r.

w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta Sejny”.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 446, poz. 1579, poz. 1948; z 2017 r. poz. 730 i poz. 935) oraz uchwały Nr XVII/72/15 Rady Miasta Sejny z dnia 11 grudnia 2015 r. w sprawie ustanowienia tytułu „Zasłużony dla Miasta Sejny” i ustalenia Regulaminu nadawania tytułu (Dz. Urz. Woj. Podl. z 17 grudnia 2015 r. poz. 4396 z późn. zm.) Rada Miasta Sejny uchwala, co następuje:

§ 1. Nadaje się pośmiertnie Panu dr Edwardowi Józefowi Koronkiewicz tytuł „ZASŁUŻONY DLA MIASTA SEJNY”.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sejny.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Miasta

Zdzisław Rzepiejewski

Uzasadnienie

Dr Edmund Józef Koronkiewicz całe swoje życie związał z Sejnami. Po ukończeniu studiów medycznych powrócił do Sejn i od 1967 roku był związany z Zakładem Opieki Zdrowotnej w Sejnach. Początkowo, jako stażysta a od 1972 r. jako kierownik Pogotowia Ratunkowego i asystent oddziału chirurgicznego naszego Szpitala. W uznaniu jego kompetencji i zasług od 1 kwietnia 1985 r. zostaje dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej. Funkcję dyrektora pełni do 31 maja 1992 r. Od 1 marca 1991 r. pełni też funkcję ordynatora oddziału chirurgicznego Szpitala im. dr Edwarda Rittlera w Sejnach. W swojej pracy kierował się zasadą, że pacjent jest zawsze dobrem najwyższym, a praca w równym stopniu powołaniem i poświęceniem dla dobra innych. Był „lekarzem z powołania”, bo zawsze wierzył w coś tak archaicznego, jak dobro drugiego człowieka i potrzebę niesienia bezinteresownej pomocy. Nieraz nocował czuwając przy ciężko chorym, nie patrząc czy były to godziny pracy, czy nie. Praktycznie nie miał życia prywatnego. Wracając do domu żył szpitalem, żył oddziałem. Przyjeżdżał do szpitala po kilka razy po południu, aby obserwować pacjentów jak wracają do zdrowia. Był to Człowiek, jak i Lekarz o wielkim autorytecie nie tylko zawodowym, ale i moralnym.